Miesięcznik
Cena 1 zł /10.000 zł
ISSN 1232-5805
Nr 10 (54) Październik 1996

Gazetka dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA

10

Drodzy Przyjaciele

PROMYCZKA DOBRA

Ubiegłoroczny październik był zapewne dla wielu z nas o wiele radośniejszy. Rok temu, 14 października, przywitaliśmy na naszej polskiej ziemi cudowną figurę Matki Boskiej Fatimskiej, która przybyła z odległej Portugalii, by przez rok pielgrzymować po naszej Ojczyźnie.

Spotkanie z Maryją było okazją do przypomnienia sobie Jej prośby - wezwania - do nawrócenia i pokuty oraz do modlitwy za grzeszników. Pamiętając także o 13 maja 1981 roku, dziękowaliśmy za ocalenie życia naszemu Ojcu Świętemu.

W tym roku, 11 października na warszawskim lotnisku pożegnamy się z figurą Matki Bożej, ale orędzie Maryi kierowane do świata z Fatimy i modlitwę, której nauczyła dzieci na zawsze zapamiętajmy:

„O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia."

Spis treści

4 Modlitwa za nauczycieli
5 Piosenka: "Czy wy wiecie ..."
6-7 Jerozolima
8-9 Przypowieść o robotnikach
10-11 Przygoda z biletem
12-13 Czego się Jaś nie nauczy...
14-15 To też dla Ciebie...
16 Kto to taki ?
17-20 Urządzanie mieszkania
21 Pantera Tabazi
22-23 Przygody Braciszka Benonka
24-25 Miejsce dla każdego
26 Konkursy
27 Kto pyta... Alfabet
28 Uśmiechnij się
29 Wyklejanka
30 Co wiesz o Ojcu Świętym ?
31 Tajemnice różańcowe
32 Krzyżówka
33 Rozwiązania
34 Święta Teresa

Modlitwa za nauczycieli

Nasz Dobry Boże - Jedyny Nauczycielu

Tak wielu ludzi troszczy się o to,
- aby nas dobrze wychować,
- aby nas czegoś nauczyć,
- aby nam przekazać to,
co najlepsze i najwartościowsze,
- aby uwrażliwić na to,
co jest piękne i godne uwagi.

Nie tylko w Dniu Nauczyciela, ale często chcemy okazywać im naszą wdzięczność:
- chcemy się do nich uśmiechać,
- chcemy szanować ich pracę,
- chcemy się za nich modlić.

CZY WY WIECIE ...

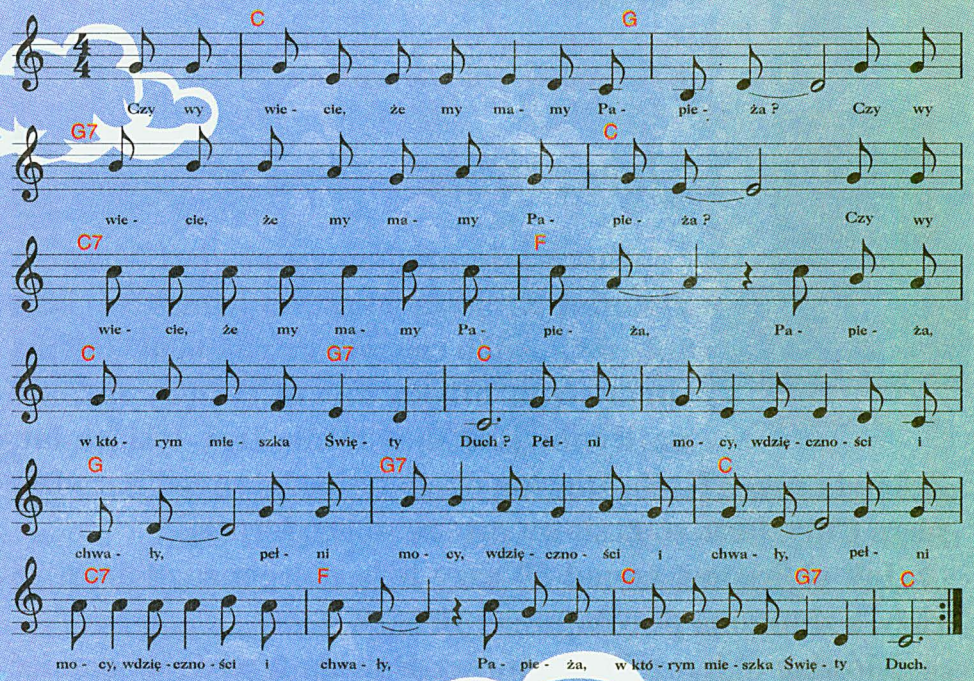

1. Czy wy wiecie, że my mamy Papieża (3x)
   Papieża, w którym mieszka Święty Duch.
   Pełni mocy wdzięczności i chwały (3x)
   Papieża, w którym mieszka Święty Duch.
2. Czy wy wiecie, że to Karol Wojtyła (3x)
   Nasz Papież, w którym mieszka Święty Duch.
3. Czy wy wiecie, że on jeździł rowerem (3x)
   Rowerem, który się mu często psuł.
4. Czy wy wiecie, że on pływał kajakiem (3x)
   Kajakiem, w którym było pełno dziur.
5. Czy wy wiecie, że on jeździł na nartach (3x)
   Na nartach, które zrobił sobie sam.
6. Czy wy wiecie, że on do nas przyjedzie (3x)
   Nasz Papież, w którym mieszka Święty Duch.

Gdyby ktoś z Was znał inne ciekawe zwrotki o Ojcu Świętym prześlijcie tekst na adres redakcji.

Litery hebrajskie czytane od prawej do lewej tworzą wyraz Jeruszalaim, tzn. Jerozolima.

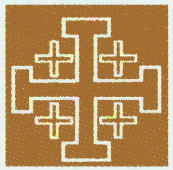

Krzyż Jerozolimski - symbol chrześcijan mieszkających w Jerozolimie.

Jerozolima - Miasto Święte

Chociaż Jerozolima zwana jest Miastem Pokoju i Królową Miast, to jednak w ciągu wieków rzadko cieszyła się pokojem. Jej historia sięga blisko pięciu tysięcy lat, ale najsłynniejsze są ostatnie trzy tysiące lat. Zdobyta przez Króla Dawida około tysiąc lat przed narodzeniem Chrystusa, stała się na zawsze stolicą Izraela.

Jak obliczono, ponad 50 razy była oblegana, zdobyta 26 razy, a zburzona przynajmniej 10 razy.

Mówiąc o Jerozolimie, oprócz Dawida trzeba wspomnieć także jego syna - Salomona, który wzniósł wspaniałą świątynię i wiele innych budowli (X w. p. Ch.). Wśród budowniczych należy także wspomnieć niezbyt lubianego przez Żydów Heroda Wielkiego (tego, który chciał zabić Chrystusa). On odbudował świątynię i wiele innych budowli oraz przywrócił Jerozolimie starożytną świetność. Wypada też wspomnieć zdobywcę Jerozolimy z XVI wieku - Sulejmana Wspaniałego. Z jego czasów do dziś przetrwało wiele budowli, m. in. mury miasta.

Panorama Jerozolimy

Do tych informacji dodać trzeba i to, że Jerozolima przez swoją bogatą historię jest miastem świętym i celem licznych pielgrzymek dla wyznawców trzech wielkich religii: Żydów, chrześcijan i mahometan.

Dla nas katolików Jerozolima kryje w sobie wiele miejsc związanych z ostatnimi chwilami życia Chrystusa na ziemi. To tu dokonały się najważniejsze wydarzenia historii naszego zbawienia - męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Wyjaśnienie:

Do informacji o Ziemi Świętej podanej we wrześniowym numerze „Promyczka Dobra" wkradł się drukarski chochlik. Oczywiście księstwa z czasów Jezusa to Judea, Samaria i Galilea, a nie Galicja jak podano.

Przypowieść o robotnikach

Jest wrzesień. Właśnie teraz dojrzewają winogrona. W krajach, gdzie jest o wiele cieplej, rolnicy mają wielkie plantacje winogron. Takie winnice były też za czasów Pana Jezusa w Palestynie. O nich często wspominał w swoich przypowieściach.

Wczesnym rankiem wyszedł z , aby poszukać do pracy w swojej . Gospodarz umówił się z , że po całym dniu pracy otrzymają należną zapłatę - . Gdy wyszedł z 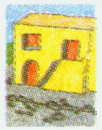 o godzinie , zobaczył innych szukających pracy. I tym kazał iść pracować do swojej .

Wyszedłszy ponownie około godziny , i tak samo uczynił. Z nastaniem gospodarz winnicy zawołał , aby dać im pieniądze. Gdy otrzymali ci, którzy pracowali tylko godzinę, pozostali myśleli, że dostaną więcej. Wielkie było ich zdziwienie, kiedy otrzymali także po . Wówczas zaczęli źle mówić o . Wtedy on przypomniał im, że ich nie skrzywdził, bo tak się umawiali.

Pan Jezus kończąc przypowieść zaskoczył wielu słuchaczy stwierdzeniem:

„Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi."

Porozmawiaj z bliskimi, co oznacza to zdanie ?

Przygoda z biletem

Był deszczowy, zimny wieczór. Zmrok zapadł wcześnie, za oknami szumiał jesienny wiatr.

- Babciu, opowiedz nam coś - poprosiła Beatka.

- Za chwilę będzie bajka na dobranoc. Nie chcecie oglądać? - zdziwiła się babcia.

- Dzisiaj nie - odpowiedział Jurek. - Mama zawsze mówi, że bardzo lubiła słuchać babcinych opowiadań. Wolała je od „dobranocek" i od bajek czytanych z książki.

- Opowiedz, babciu, opowiedz! - nalegał najmłodszy z trójki Adaś. - Jutro wyjeżdżasz ...

Jurek już przysuwał fotel do stolika w kącie pokoju i ustawiał obok krzesełka. Beatka przyniosła koszyczek z robótkami, bo dzieci wiedziały, że babcia lubi robić na drutach i że wcale jej to nie przeszkadza w opowiadaniu. Adaś położył na dywanie poduszkę, na której starsza pani oparła nogi. Wreszcie wszyscy usadowili się wygodnie i zapadła pełna oczekiwania cisza.

To się zdarzyło dawno temu - zaczęła babcia, zręcznie migając drutami - kiedy moja mama była małą dziewczynką. Pewien młody mężczyzna jechał pociągiem do odległego miasteczka, gdzie obiecano mu sezonową pracę. Zostawił w domu żonę z maleńkim dzieckiem. Smutno mu było, że musieli się rozstać, ale pocieszał się nadzieją zarobku, który pozwoli mu kupić dla rodziny ciepłą odzież przed zbliżającą się zimą. Musiał też spłacić dług zaciągnięty na zakup biletu, który wcale nie był tani. W tamtych czasach podróżowanie koleją było bardzo drogie.

Monotonny stukot kół działał usypiająco. Mężczyzna oparł głowę o ścianę wagonu i zasnął.

Obudził go konduktor stojący w drzwiach przedziału:

- Poproszę bilety do kontroli! - rzekł głośno, rozkazującym tonem. Podróżni, przeważnie obudzeni z drzemki, sięgali do kieszeni. Uczynił to również młody mężczyzna, chcąc okazać drogocenny bilet kupiony za pożyczone pieniądze. Jakież było jego przerażenie, kiedy stwierdził, że biletu nie ma! Nerwowo zaczął przeszukiwać wszystkie kieszenie. Zniknął nie tylko bilet, ale i mała sumka pieniędzy, którą zabrał na pierwsze potrzeby w nowym miejscu pobytu. Szczęściem dowód tożsamości znajdował się na swoim miejscu, ale bilet! Co teraz będzie?

Konduktor patrzył z niedowierzaniem na zdenerwowanego pasażera.

- Znajdzie pan wreszcie ten bilet? - zapytał niecierpliwie. Czy też go wcale nie było?

Młody mężczyzna aż pobladł z wrażenia.

- Zapewniam pana, że kupiłem bilet - rzekł nieśmiało, roztrzęsionym głosem. Pamiętam nawet, ile kosztował ...

- Mam swoje zdanie na ten temat - odpowiedział konduktor. Pracuję w tym zawodzie

już dwadzieścia lat.

- Proszę jeszcze chwilkę poczekać - rzekł błagalnie młody człowiek.

Zaczął szukać od nowa we wszystkich kieszeniach, wyciągając i kładąc na stoliczku różne drobiazgi i papiery. Konduktor obserwował go uważnie, podobnie jak trójka znajdujących się w przedziale pasażerów.

- Obok pana siedziało dwóch młodzieńców, spali cały czas - rzekła starsza kobieta, patrząc ze współczuciem na mężczyznę. - Wysiedli już dawno - dodał pan z wąsami.

- No, dosyć tego szukania! - rzekł ostro konduktor. Proszę dowód tożsamości. Ooo, to będzie kosztować!

Młody człowiek pochylił głowę, aby ukryć łzy, które napłynęły mu do oczu.

- Matko Najświętsza, co ja teraz zrobię? - westchnął w duchu.

Sięgnął odruchowo do wewnętrznej kieszeni marynarki, zapominając, że dokument leżał już na stoliku. Wyjął z kieszeni drewniany różaniec, którego drobne ziarna były wytarte i zniszczone od ciągłego przesuwania w palcach. Przez chwilę trzymał go w dłoni.

- To po mojej matce - rzekł, podnosząc oczy pełne łez. Nigdy się z nim nie rozstaję.

Schował delikatnie różaniec do kieszeni, a następnie sięgnął po dowód tożsamości i podał go konduktorowi. W przedziale było cicho.

Konduktor spojrzał na pobladłą twarz mężczyzny.

- Proszę - wyciągnął rękę, oddając mu dokument. Wierzę panu. Szczęśliwej podróży.

Zasalutował i wyszedł.

Babcia zakończyła opowiadanie. Przez chwilę nikt się nie odzywał.

- Dobrze, że nam to opowiedziałaś, babciu - rzekł wreszcie Jurek. Mamy przecież październik.

Z.Ś.

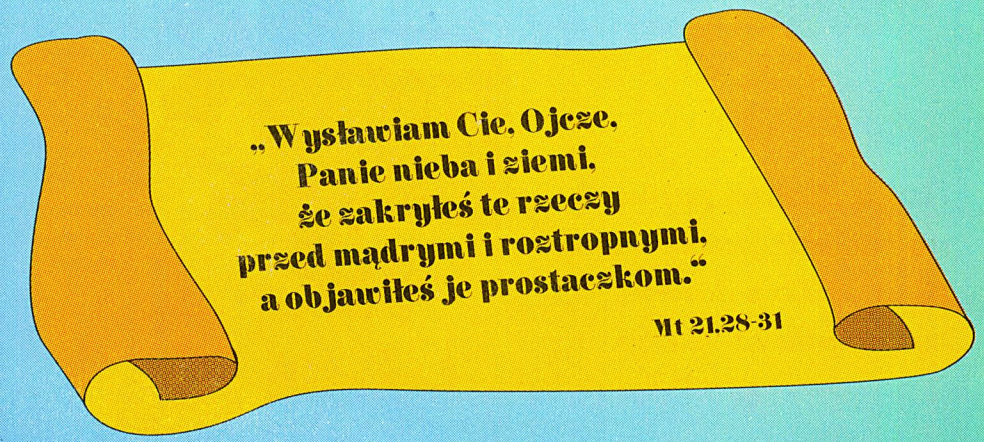

Czego się Jaś nie nauczy ...

Przyrodę kocha, lubi, ceni,
po prostu wielbi niesłychanie,
lecz nie potrafi wytłumaczyć:
dlaczego wciąż gałęzie łamie.

Rzuca Piotruś papierek
na chodnik przed bramą.
Kosz omija z daleka
codziennie tak samo.

Ćwiczenia na lekcjach
pisze z wielką biedą,
za to na parkanach
chętnie maże kredą.

Uwaga!

A tu jest miejsce na fraszkę, którą - być może - Ty napiszesz:

.....

.....

.....

.....

.....

Może nadeślesz ją do nas?

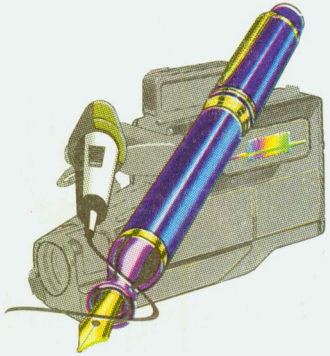

To też dla Ciebie ...

Zapewne chętnie oglądacie programy telewizyjne przeznaczone dla Was, słuchacie audycji radiowych lub czytacie dziecięcą prasę. Niewielu z Was wie jednak, że Wy także możecie mieć wpływ na kształt i treść tych programów. Chcemy Was zachęcić do tego, byście odważnie dzwonili lub pisali do redakcji przygotowujących te programy.

Wasze sugestie i uwagi często pomagają dorosłym w przygotowaniu tego, co naprawdę jest dla Was ciekawe i interesujące. Możecie także przekazać redakcjom gotowe już materiały (rebusy, zagadki, artykuły), które później, być może, zostaną wykorzystane.

Poniżej chcemy zaprezentować kilka przykładów współpracy Waszych kolegów i koleżanek z prasą, radiem i telewizją.

● Redakcja naszego miesięcznika otrzymała ciekawy list od Michała , ucznia kl. III SP w Jazowej, wraz z egzemplarzem gazetki „Promyczek z Jazowej", przygotowywanej przez uczniów II i III kl. tamtejszej szkoły. Gazetka wydawana jest bardzo ładnie i starannie. W jej redagowaniu pomagają dzieciom nauczyciele i rodzice.

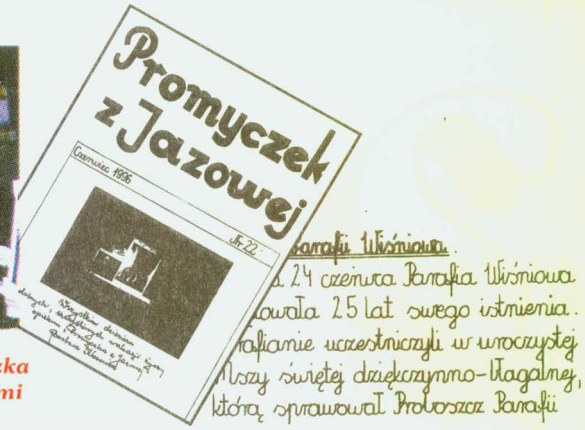

Dziecięca redakcja „Promyczka z Jazowej" wraz z opiekunami

● Radio Diecezji Tarnowskiej „Dobra Nowina" utrzymuje stałe kontakty ze swoimi najmłodszymi słuchaczami. Często dzwonią oni do stiudia, udzielając odpowiedzi na pytania konkursowe, a także biorą bezpośredni udział w nagrywaniu niektórych audycji i programów.

● Telewizja również chętnie współpracuje z dziećmi. Coraz więcej miast w Polsce posiada swoje regionalne stacje telewizji kablowej. Jeśli w Waszej szkole lub na Waszym osiedlu przygotujecie coś ciekawego (spektakl teatralny, koncert, zawody sportowe itp.), zaproście ekipę telewizyjną, na pewno chętnie przyjadą, aby to sfilmować. Zachęcamy również do oglądania programu dla dzieci pt. "Ziarno".

Dorotka i Ela z zesp. „Sądeczoki" udzielają RTV kablowej „Instat" w Nowym Sączu

KTO TO TAKI?

Pochodził ze wsi i przez całe życie czuł się z nią silnie związany, nawet wtedy, gdy doszedł do najwyższych godności w państwie. Zasłużony działacz ludowy, samouk, trzykrotnie powoływany na stanowisko premiera, ostatni raz w 1926 roku, tuż przed przewrotem majowym Józefa Piłsudskiego.

Przez wiele lat był posłem na sejm, zajmował też różne stanowiska w ówczesnych partiach chłopskich. Był więziony w twierdzy brzeskiej w 1930 roku, a następnie przez Niemców w latach 1939-40.

Zmarł 31 października 1945 roku, nie zdążywszy objąć funkcji jednego z wiceprezydentów, którą powierzono mu w czerwcu tegoż roku, już w czasie choroby.

Był wybitnym politykiem chłopskim, a także działaczem gospodarczym. Ogromną popularność wśród chłopów zdobył także dlatego, że był człowiekiem skromnym, pracował na roli, był wójtem w swojej rodzinnej wsi - Wierzchosławicach. Często podkreślał ubiorem swoją chłopskość, której nigdy się nie wypierał ani nie wstydził.

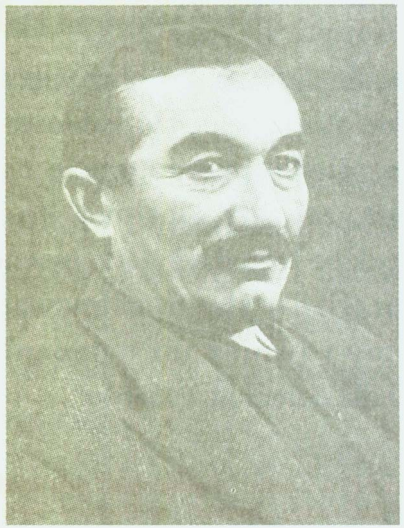

Znane jest także jego przywiązanie do wiary katolickiej i różańca, z którym nie rozstawał się nigdy.

O kogo chodzi?

Jeżeli sami nie potraficie odgadnąć, z pewnością pomoże Wam dziadzio albo babcia.

Uwaga, Czytelnicy "Promyczka Dobra"! Przysyłajcie rozwiązania poszczególnych konkursów w jednej kopercie, ale na oddzielnych karteczkach. Ułatwi nam to losowanie nagród.

Mój pokój

Na środkowej stronie masz do dyspozycji puste wnętrze pokoju oraz meble i przedmioty, za pomocą których możesz ten pokój urządzić. Zastanów się przez chwilę, a następnie powycinaj potrzebne Ci elementy (możesz wykorzystać wszystkie lub tylko niektóre) i powklejaj je na właściwe - według Ciebie - miejsca. Gotowy projekt pokoju prześlij do nas.

BAMBO

Rozwiązanie konkursu z aniołkiem dla wytrwałych

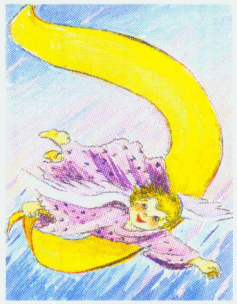

Pragniemy bardzo gorąco podziękować wszystkim naszym wytrwałym czytelnikom, a szczególnie tym, którzy nadesłali do nas wszystkie kupony.
Po rozlosowaniu nadesłanych kartek nagrody otrzymują:

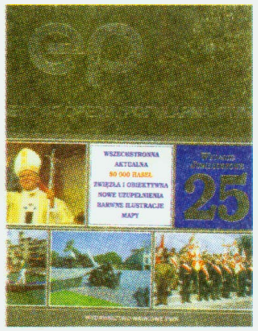

Piotr Jaroszek
z Lipnicy Murowanej

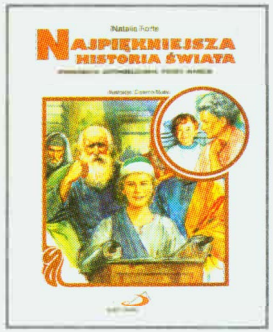

Magdalena Kempa
z Gostynia

Anna Duda
z Kobyla

Największą sławę **Częstochowie** przynosi **Jasna Góra**.
Nie tylko **Warszawa** cieszy się odbudowanym **Zamkiem Królewskim**.
Przez cały rok **Rynek** w **Krakowie** wypełniają turyści.
We **Wrocławiu** każdy podziwia gotycką **katedrę**.
Dużo uroku **Pieskowej Skale** dodaje **„Maczuga Herkulesa"**.

KONKURS turystyczno-pielgrzymkowy

Nagrodę wylosowali:

Marek Węgrzewski *z Knurowa*
Paulina Ciołek *z Lublina*
Michał Czerenkiewicz *z Krakowa*

Panteza Tabazi

Kiedy pantera była jeszcze maleńka, zginęła jej matka. Wtedy przyniesiona została do księży misjonarzy, którzy zabrali ją na misję w Oyo. Była tak maleńka, że mieściła się w kieszeni przeciwdeszczowej kurtki. Pielęgniarka pracująca na misji nadała jej imię Tabazi.

Dla zwierzątka rozpoczął się zupełnie nowy etap w życiu. Mieszkańcy misji podziwiali jej puszyste, centkowane futerko i błyszczące oczy, a ona obwąchiwała wszystko wokoło i niepewnie stawiała pierwsze kroki po betonowej posadzce, poznając nowy świat, tak inny od afrykańskiego buszu. Dni upływały szybko, a Tabazi z małego kociaka przeistaczała się w zwinną i smukłą panterę. Pomimo że wszyscy lubili ją, pozostawała nieufna. Próba pogłaskania jej mogła zakończyć się „pacnięciem" jej kosmatej łapki, po którym pozostawało pięć krwawych szram. Tabazi tolerowała jedynie dwie osoby: swojego opiekuna ks. Wojciecha, oraz proboszcza misji ks. Stanisława. Temu ostatniemu często płatała figle, podkradając skórzane części garderoby, które następnie, choć przecież doskonale ją karmiono, zjadała z apetytem. Często pod drzewem rosnącym na środku misji, na którym leniwie wylegiwała się Tabazi, ks. Stanisław znajdował metalowe sprzączki i klamerki, niejadalne dla pantery resztki swoich rzeczy. Inną ulubioną jej zabawą było zaczepianie i budzenie śpiących mieszkańców misji. Noc to pora, w której Tabazi stawała się najbardziej ożywiona i towarzyska. Po pewnym czasie na misję zaczęło przychodzić coraz więcej ludzi, by choć przez chwilę popatrzeć na piękną, dorosłą już panterę. Tabazi nie lubiła tych odwiedzin. Stawała się agresywna i niebezpieczna. Jej opiekunowie zauważali też, że tęskni ona coraz bardziej za dżunglą - swoim prawdziwym domem. Postanowiono nie zatrzymywać jej dłużej. Tabazi odeszła tam, gdzie znalazła odpowie-dnie warunki do samo-dzielnego życia i gdzie czuła się naprawdę wolna i szczęśliwa.

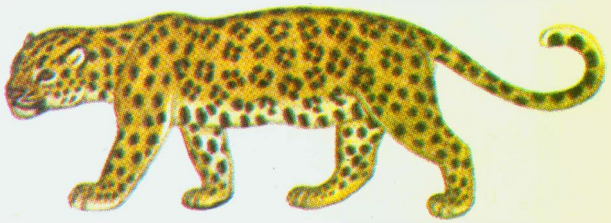

(na podst. opow. ks. misjonarza Stanisława Pawłowskiego)

Przygody Braciszka Benonka

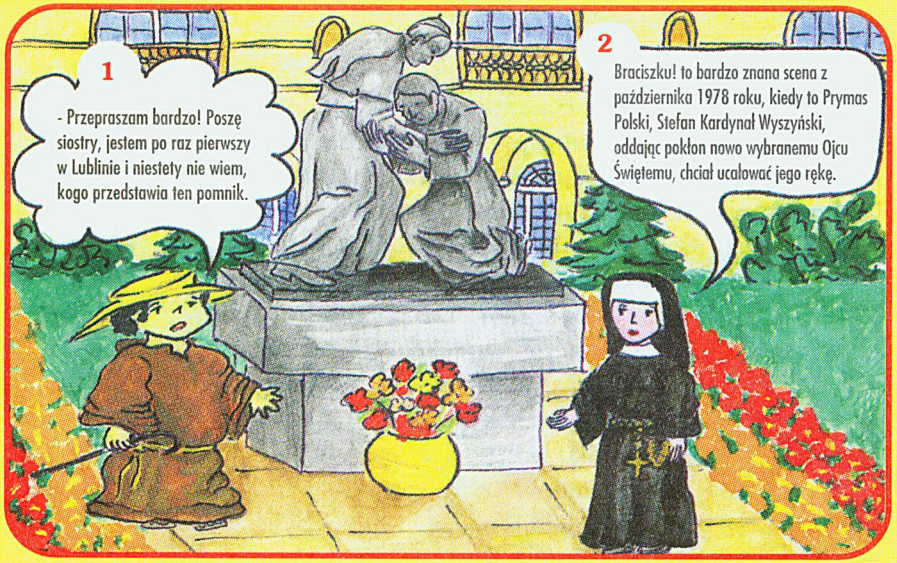

Tak pięknie mogą wyglądać Wasze listy pisane nie tylko do naszej redakcji, ale także do kolegów i koleżanek.

Rebus - pytanie !

____ ____ _____

_____ _____

Rebus - pytanie !

MO (stolica apostolska ~~TKAN~~) JEST (owocowy, do wypicia ~~OK~~)

(bardzo groźna ryba ~~KIN~~) (syn mamy ~~AT~~) EM, A

(miara długości np: ..... morska ~~A~~) (w zimie na głowie ~~APKA~~)

E (przeciwieństwo słowa „tak") (przeciwieństwo dobra)

(kartonowa, na rysunki ~~CZKA~~) M!

Co to za przysłowie ?

Aby się tego dowiedzieć, musisz zbierać czerwone litery, łącząc je z częścią wyrazu, który jest odpowiedzią na pytanie zadane w nawiasie. Potrzebną do rozwiązania część wyrazu uzyskasz po odjęciu skreślonych liter.

Nadesłała Aneta Kocemba

Rozsypanka

18 5 3 10 11 14 16 4 8 12 1 13 9 2

A P O C Z I D O J M E T K Y W

6 15 17 4

R O R O

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

14 15 16 17 18

Nadesłała Krok Aleksandra

KONKURS LISTOWY

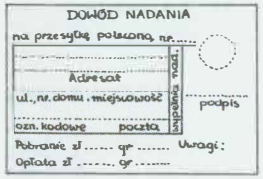

Którą z tych kopert wrzucisz do skrzynki pocztowej, z którą podejdziesz do okienka, a przy nadaniu której musisz wypełnić pokwitowanie?

Prawidłowe odpowiedzi wezmą udział w losowaniu nagród ufundowanych przez Pocztę Polską S.A.

Z okazji Święta Łącznościowca
Wszystkim Pracownikom Poczty Polskiej S.A.
składamy serdeczne życzenia obfitości łask
Bożych i dziękujemy za miłą współpracę

Redakcja

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

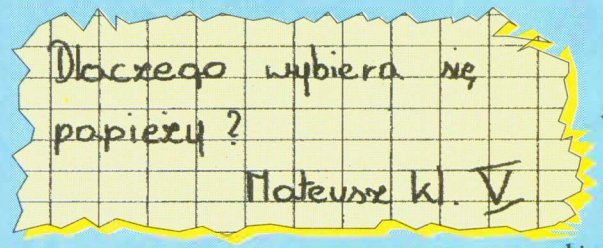

Drogi Mateuszu !

Kiedy Pan Jezus żył na ziemi, wiedział, że umrze, zmartwychwstanie i pójdzie do nieba. Chciał jednak dalej prowadzić ludzi do zbawienia, dlatego założył Kościół i wybrał św. Piotra, by nim kierował w Jego Imieniu. Powiedział do niego: „Ty jesteś Piotr czyli Skała, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą" (Mt 16,18). Powiedział też: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28,20).

Tak więc św. Piotr, pierwszy po Panu Jezusie, kierował Kościołem na ziemi. Gdy umarł, w dalszym ciągu wybierano Zastępców Chrystusa, czyli kolejnych papieży.

Słowo **papież** oznacza inaczej **ojciec**, a więc ten, który opiekuje się całym Kościołem, troszczy się o niego i chce, aby jak najwięcej ludzi zostało zbawionych.

Ksiądz Grzegorz

PROMYCZKOWY ALFABET

jak **Feretron**

Feretron *- to figura lub obraz malowany najczęściej z dwóch stron, noszony podczas procesji np. w czasie Bożego Ciała, czy odpustu parafialnego. Słowo to pochodzi od słowa łacińskiego* ***fere - nieść*** *i* ***tron*** *- co oznacza nieść coś albo kogoś na tronie.*

Noszone figury i obrazy przedstawiają postaci świętych, szczególnie tych, których czci jakaś parafia. Nosi się je najczęściej na dwóch drążkach.

Uśmiechnij się!

- Jeżeli będziecie dobrzy - mówi siostra katechetka - pójdziecie do nieba. Jeżeli będziecie źle postępować - pójdziecie do piekła.
- A co trzeba zrobić, aby iść do kina? - pyta jeden z chłopców.

(z prasy dla dzieci - podsłuchane w czytelni)

Starsza koleżanka mówi do młodszej:
- Idź już do domu, bo dostaniesz od mamy.
- Ooo, moja mama nie jest taka jak twoja! - odpowiada młodsza. Ona mnie nie bije.
- Dziwne! - mówi starsza - bo jak byłam ostatnio u ciebie, to akurat dostałaś lanie.
- Ależ c z ł o w i e k u ! - wykrzykuje mała. Czy ty nie rozumiesz, że to się zdarza b a r d z o r z a d k o ?

(podsłuchane w czasie wakacji)

W zakrystii na chwilę przed wyjściem do ołtarza najmłodszy ministrant podszedł do księdza.
- Proszę księdza, dzisiaj jest fajny film w telewizji...
- No, i co z tego? - pyta kapłan.
- No, właśnie, chcieliśmy z kolegami zapytać księdza, czy można by trochę Mszę p o s z y b c i ć, żebyśmy zdążyli?

- Edytko - mówi ciocia - źle napisałaś wyraz „źródło". Przez „u" zwykłe?
Dziewczynka jest speszona. - Ciociu, ale to nie ma być pismo, tylko takie źródło, gdzie jest woda ... - próbuje ratować sytuację.

Z książki „Polak potrafi ..." „liberton" 1994

Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra"! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekażcie naszą prośbę Rodzicom.

Przysłowia (dla Jacusia i Agatki)

Na jesieni świat się mieni.

Modlitwą i pracą, ludzie się bogacą.

Wyklejanka

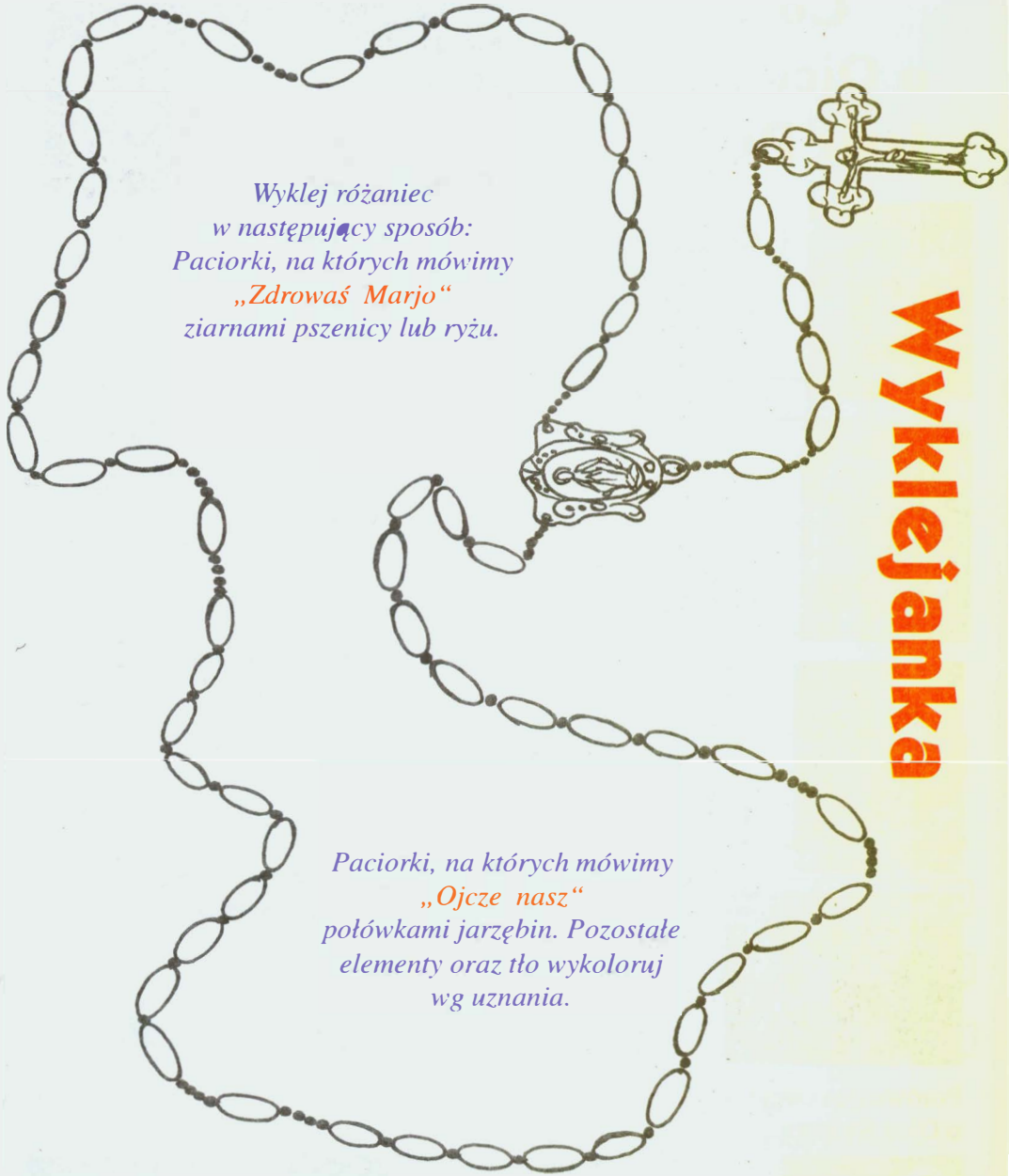

Co wiesz o Ojcu Świętym Janie Pawle II ?

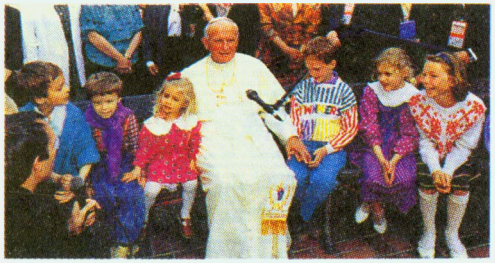

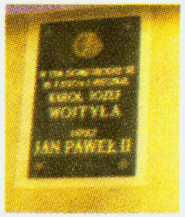

1 Urodził się i przez pierwsze 18 lat życia mieszkał w:

a) Krakowie
b) Warszawie
c) Wadowicach

2 Po zdaniu matury jako bardzo zdolny uczeń i początkujący poeta chciał zostać:

a) księdzem
b) aktorem
c) sławnym sportowcem

3 Papieżem został wybrany przez kardynałów i biskupów:

a) 16 października 1985 r.
b) 1 stycznia 1980 r.
c) 16 października 1978 r.

4 Swoją Ojczyznę po wyborze na Stolicę Piotrową odwiedził:

a) 6 razy
b) 4 razy
c) 2 razy

Porównując swoje odpowiedzi z podanymi na stronie 32 dowiesz się, ile wiesz o Ojcu Świętym.

1 2 3 4

Tajemnice różańcowe

I.
II.
III.
IV.
V.
VI.
VII.
VIII.
IX.
X.
XI.
XII.
XIII.
XIV.
XV.

Wpisz nazwy 15 tajemnic różańca świętego.
Wybierając odpowiednią literę z każdej tajemnicy ułóż hasło:

□□□□, □ □□□□□ □□□□□

Krzyżówka nr 10

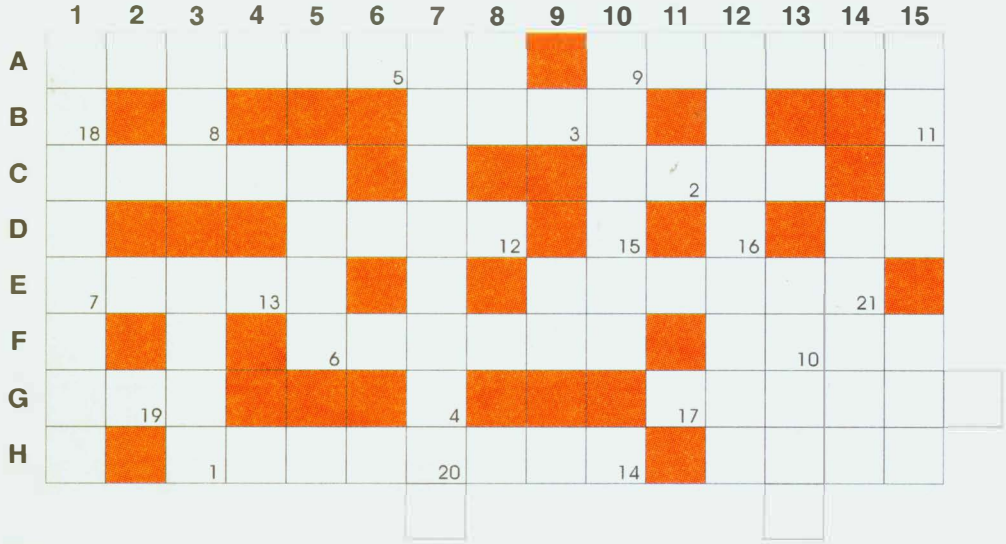

Pionowo:
1) W sklepie lub sumienia, 3) ... za grzechy * Pierwszy człowiek, 5) Syn twej mamy, 7) Dobra Nowina o Panu Jezusie, 10) Pisze się na nim, 12) Próba Pana Jezusa na pustyni, 13) Drzewo iglaste, 14) Pływa po rzece, 15) Słowo kończące modlitwę * Nadzwyczajne wydarzenie.

Poziomo:
A) Szczególnie odmawiany w październiku * Umartwienie, B) Daje życie, C) Codzienne pożywienie * Np. Wielki ..., D) Krwawi po skaleczeniu, E) Wpis do dziennika * Solenizantka z października, F) Nauczyciel sportowca, G) Żona Adama * Pasterz diecezji, H) Rano i wieczorem.

HASŁO

Co wiesz o Ojcu świętym ? 1c, 2b, 3e, 4a.

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra" nr 7-8

Piotr Skarga

Rozsypane wyrazy
Hasło: „Odmawiaj tę modlitwę razem z Ojcem Świętym

Patronowie:
górników... św. Barbara
narzeczonych... św. Antoni
adwokatów... św. Katarzyna
flisaków... św. Krzysztof
żołnierzy... św. Jerzy

Krzyżówka nr 7:
Hasło: **Dobrze wypoczywaj**

Konkurs biblijny
„Panie, ile razy mam przebaczyć..."
To pytanie zadał Jezusowi św. Piotr . (Mt 18,21).

Dokończone zdanie:
Nie potrzebują lekarza zdrowi,
lecz ci, którzy się źle mają".
Mt 9,12

NAGRODY:
Regina Bieda - Nowa Ruda
Robert Drożdż - Nowa Wieś
Rafał Kożuch - Iwkowa
Justyna Makowska - Waplewo
Anna Litwińczuk - Żabno

Gratulujemy!
Nagrody wyślemy pocztą. Gdyby do kogoś nagroda nie dotarła, prosimy o list do redakcji.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do końca miesiąca.

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 1 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 0,9 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja)
Zamówienia i pieniądze prosimy przesyłać
na konto BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 324803-77510-136

Plac Kolegiacki 1,
33-300 Nowy Sącz
tel.: 43-44-00

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,
Współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Magdalena Kotkowska, Agata Rolka.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© '96 by ics Studio (018) 42-32-28 Dorota Dudek Druk: N. Sącz

Święta Teresa

od Dzieciątka Jezus

Każdy, kto patrzy na obraz świętej Teresy, na jej pogodną, uśmiechniętą twarz, nie może uwierzyć, że jej życie było pełne problemów i smutnych przeżyć. Żyła ponad sto lat temu i była Francuzką. Gdy miała cztery lata, zmarła jej mama. Od najmłodszych lat otrzymała od Boga dar wielkiej pobożności. Może wydaje się nam to dziwne, ale faktem jest, że gdy jej koleżanki bawiły się lalkami lub cieszyły się pięknymi strojami, ona chętniej modliła się i czytała Pismo święte lub książki religijne.

Bardzo wcześnie, bo w wieku 15 lat, chciała wstąpić do zakonu, ale nikt się na to nie chciał zgodzić, nawet papież Leon XIII, którego o to osobiście prosiła. Jej pragnienia spełniły się dopiero w następnym roku, gdy została przyjęta do zakonu sióstr karmelitanek i otrzymała imię Teresa od Dzieciątka Jezus. W zakonie spotkało ją również wiele rozczarowań, a nawet przykrości. Jako najmłodsza siostra przeznaczana była zwykle do najcięższej pracy. Wielki wysiłek fizyczny i surowe warunki klasztorne przyczyniły się do tego, że zachorowała na gruźlicę, która wtedy była nieuleczalna. Nawet w takim stanie, będąc chorą, musiała usługiwać innym. Dopiero ostatnie dwa miesiące życia spędziła w szpitalu, cierpiąc ogromnie - znosząc wielkie duszności. To cierpienie ofiarowała w intencji misji świętych i - chociaż nigdy nie opuszczała Francji - jest patronką misji.

Teresa - grec. therasia - łowczyni, polująca.

Kto i do kogo powiedział te słowa:
„Napełnijcie stągwie wodą".
Dokończ zdanie:
„Wielbi dusza moja Pana ..."

KONKURS BIBLIJNY KONKURS